

Różnorodność Oświecenia – premiera książki Gertrudy Himmelfarb „Drogi do nowoczesności” [Fotorelacja]

Do księgarń trafiają pierwsze egzemplarze kolejnej książki z katalogu wydawniczego Teologii Politycznej. Tym razem mowa o długo oczekiwanej publikacji Gertrude Himmelfarb „Drogi do nowoczesności. Brytyjskie, francuskie i amerykańskie Oświecenia”. Premierę tej klasycznej już pracy uczciliśmy specjalnie poświęconą jej debatą, która miała miejsce we wtorkowe popołudnie w siedzibie naszej redakcji.

NA ZYWO: „Drogi do nowoczesności” – premiera klasycznej ...



W debacie wokół książki amerykańskiej uczonej uczestniczyli: prof. Magdalena Gawin, Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Agnieszka Nogał z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr Jarosław Kuisz, redaktor naczelny „Kultury Liberalnej”. Spotkanie animował Tomasz Herbich z Teologii Politycznej, który był też redaktorem prowadzącym nowo wydanej pozycji.

Na prośbę prowadzącego, jako pierwsza głos zabrała prof. Gawin, która przedstawiła słuchaczom postać autorki i scharakteryzowała jej formację ideową oraz dorobek naukowy. Podkreśliła, że choć włącza się ją w szeregi amerykańskich neokonserwatystów, określenie to nie tylko nie wyczerpuje, ale i nie określa w żaden istotny sposób jej badawczych zainteresowań, metody uprawiania filozofii i polityki. – Jeśli zapoznamy się z biografiami osób uważanych za neokonserwatystów, ukaże nam się krąg osób zaprzyjaźnionych, ale o zróżnicowanych poglądach – dodała.

Prof. Gawin nie kryła również swojego osobistego stosunku do autorki „Dróg do nowoczesności”. – Na przykładzie jej książek uczyłam się, w jaki sposób można interpretować źródła, łączyć literaturę z „twardymi” źródłami historycznymi – przyznała. Na uwagę zasługuje również dbałość autorki o styl, z którego oddaniem wzorowo poradziła sobie tłumaczka „Dróg do nowoczesności” Kinga Wudarska.

Himmelfarb deklaruje zamiar „odzyskania Oświecenia, odebrania go krytykom, którzy je żarliwie potępiają, i obrońcom, którzy przyjmują je bezkrytycznie”

W pierwszych słowach książki, Himmelfarb deklaruje zamiar „odzyskania Oświecenia, odebrania go krytykom, którzy je żarliwie potępiają, i

obrońcom, którzy przyjmują je bezkrytycznie”. Prof. Nogał, nawiązując do tych słów zwróciła uwagę, że dziś tezy tej książki nie są już tak kontrowersyjne. – Himmelfarb odniosła więc pewien sukces, choć

potrzeba było dużo czasu, żeby to przetrwać – stwierdziła. – Nawet tak racjonalny, związany z liberalną lewicą filozof jak John Rawls przyznaje, że doświadczenie różnic na tle religijnym jest konstytutywne dla amerykańskiego republikanizmu, co zasadniczo pokrywa się z tezą Himmelfarb – dodała. Kontrowersyjną nie jest również teza, że o ile Oświecenie francuskie, podążając za przykładem Kartezjusza, dążyło do stworzenia nowego porządku społecznego od podstaw, choćby miało oznaczać to zniszczenie zastanych struktur, tak Oświecenie brytyjskie było głęboko ugruntowane w tradycji. Również model amerykański, choć miał do dyspozycji „czystą kartę” olbrzymiego kontynentu, odnosił się wyraźnie do republikańskiej tradycji starożytnego Rzymu.

Dr Kuisz podjął się tymczasem polemiki z niektórymi tezami książki amerykańskiej badaczki. Dyskredytowanie francuskiego Oświecenia, widoczne już z objętości poświęconego mu rozdziału, lekceważenie jego wpływu na idee amerykańskich Ojców Założycieli, czy nieuzasadniona próba wywiedzenia w sposób konieczny i ścisłego powiązania okrucieństw rewolucji francuskiej z postulatami philosophes obniża, jego zdaniem, wartość książki. Kuisz podkreślił również zdecydowanie, że nieprawdą jest, jakoby dziedzictwo rewolucji francuskiej i Pierwszej Republiki przestało być dla dzisiejszych Francuzów istotne: – Trwają na przykład debaty, czy rządy Macrona to kolejna odsłona jakobinizmu, inni zaś sami określają siebie mianem „żyrondistów”. Te zjawiska, należące do pewnego projektu rewolucyjnego, nadal stanowią dla nich punkty odniesienia – dowodził redaktor naczelny „Kultury Liberalnej”.

Choć polskie Oświecenie było niezwykle przyjazne religii, chętnie odwoływało się do myślicieli francuskich

Istotnym zagadnieniem, do którego prelegenci często powracali w swoich wypowiedziach, a które również

spotkało się z żywym zainteresowaniem publiczności, była kwestia polskiego Oświecenia i namysłu nad nim. Dr Kuisz zauważył, że książka Himmelfarb poświęcona jest Oświeceniowi trzech narodów imperialnych. Wprawdzie epoka wielkiej ekspansji rozpoczęła się dla nich po Oświeceni, jednak zaważyło to istotnie na sposobie, w jaki wykorzystany został jego dorobek. Tymczasem ciekawszą perspektywą porównawczą mogłoby dać Polsce zestawienie naszego doświadczenia z Oświeceniami w krajach, w których okres imperialny wraz z nim dobiegał końca. – Jestem przekonany, że bardziej inspirujący do rozważań nad polskim Oświeceniem mógłby być przykład Danii – przekonywał.

Z kolei prof. Gawin przyznała, że choć polskie Oświecenie było niezwykle przyjazne religii, chętnie odwoływało się do myślicieli francuskich. – Francja była wtedy imperium kulturowym. Światli Polacy czytali głównie, choć nie wyłącznie, autorów francuskich – stwierdziła. Ta frankocentryczna perspektywa nie przeszkodziła im jednak w osiągnięciu zgoła innych rezultatów przy zastosowaniu innych metod.

W jaki sposób idee francuskich myślicieli mogły więc znaleźć oddźwięk wśród Polaków? Co łączyło Oświecenia w poszczególnych krajach, skoro przybrały one tak odmienne od siebie kształty? Zdaniem prof.

Nogal, było to uniwersalistyczne spojrzenie na naturę ludzką oraz płynąca z niego inkluzywność, idea emancypacji kolejnych grup społecznych. – Dzięki Oświeceniowi nie myślimy już tylko o zamieszkujących Wersal monarchach, ale i o ludziach, którzy ów pałac wybudowali – zauważyła.

Przebieg spotkania, w które z zapałem włączyła się również publiczność, dowiódł dobitnie, że praca poświęcona projektom oświeceniowym nie musi bynajmniej być przedmiotem zainteresowania wąskiego kręgu specjalistów, a dyskusja wokół spuścizny tego okresu w dziejach zachodniej cywilizacji trwa nieustannie. Od jej wyniku zależy bowiem kształt naszej rzeczywistości: jak zauważył Tomasz Herbich, to w Oświeceniowi kształtuje się nasze rozumienie tego, czym jest nowoczesność. Książka Gertrude Himmelfarb może stać się w tej dyskusji głosem niezwykle pożytecznym.

Spotkanie mogło się odbyć dzięki dofinansowaniu ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.



Relację opracował Mikołaj Rajkowski

NA ZYWO: „Drogi do nowoczesności” – premiera klasycznej ...



Foto: Jacek Łagowski

Materiały zamieszczone na na stronie dostępne na licencji Creative Commons CC-BY-NC-ND.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego